

[RELACJA + GALERIA] Konferencja „Kościół i kultura”. 25. rocznica „Listu do artystów” Jana Pawła II

„Odkąd człowiek został stworzony na wzór Boga, myślenie o tym podobieństwie jest konieczne dla bycia artystą” – mówił o. Michał Paluch OP 11 kwietnia podczas konferencji „Kościół i kultura” na Angelicum w Rzymie. Dodał, że „w myśleniu o pracy artystycznej nigdy nie można jednak zapomnieć o przepaści dzielącej Boga – który powołał świat do istnienia z niczego – od człowieka, który może jedynie przetwarzać istniejącą już materię i idee”.

W środę, 11 kwietnia w murach rzymskiego *Angelicum*, odbyła się konferencja pt. „Kościół i kultura” upamiętniająca 25. rocznicę publikacji *Listu do artystów* Jana Pawła II. O. Cezary Binkiewicz OP – dyrektor Instytutu Kultury św. Jana Pawła II na Angelicum w Rzymie, przywitał zebranych gości, aby następnie oddać głos pierwszemu z prelegentów – o. prof. Michałowi Paluchowi OP, teologowi specjalizującemu się w teologii fundamentalnej i eschatologii, który wygłosił wykład zatytułowaną „Proclaiming Redemption with Ingenuity. Introduction to John Paul II's *Letter to Artists* (1999)” („Głoszenie Odkupienia z pomysłowością. Wstęp do *Listu do artystów* Jana Pawła II [1999]”). Swoje przemówienie o. Paluch OP rozpoczął od przywołania słów polskiego noblisty, Czesława Miłosza (1911-2004), które po publikacji *Listu* ukazały się w *Tygodniku Powszechnym*:

To było niespodziewane, zachwycające, wspaniałe wydarzenie. Pod koniec stulecia straszliwych wojen i zbrodni (...) rozbrzmiał mądry i spokojny głos, przypominając nam wszystkim o tym, co od zawsze było celem i powołaniem sztuki.

Czesław Miłosz był artystą tego samego pokolenia co Jan Paweł II i dzielił z nim wiele wspólnych doświadczeń. W swojej pracy artystycznej zajmował go dramat II wojny światowej i zmagania z ideologią komunistyczną.

O. Paluch OP podkreślił jednak, że w odróżnieniu od zachwyty Miłosza nad *Listem* sprzed ćwierć wieku, odbiór tego tekstu 25 lat po jego publikacji jest inny, co wyjaśnił posługując się anegdotą. Podczas swoich studiów w Krakowie, grupa dominikańskich studentów, której był częścią, zorganizowała letnie seminarium teologiczne, na które zaproszono Christopha Schönborna, arcybiskupa Wiednia, który w tamtym okresie pełnił funkcję przewodniczącego zespołu pracującego nad nową edycją *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Wówczas, młodzi dominikanie przeprowadzili z honorowym gościem kolegium obszerny wywiad, który następnie miał być opublikowany na łamach *Tygodnika Powszechnego*. Po kilku dniach zadzwoniono do grupy dominikanów w odpowiedzi na dostarczony tekst z retorycznym pytaniem: Czy Christoph Schönborn jest biskupem? Jak może on mówić w tak naiwny sposób? Niczym nowicjusz? Wówczas o. Paluch odnalazł w sobie myśl, którą wyraził słowami:

Drogi ojciec, właśnie na tym polega jego niezwykłość! Mimo, iż jest biskupem, zachował świeżość perspektywy charakterystyczną dla nowicjusza.

Ostatecznie, przesłany do redakcji tygodnika wywiad z abp. Schönbornem został opublikowany w pierwotnej wersji, a ponowna lektura *Listu do artystów* Jana Pawła II przez o. Palucha OP przywiodła mu na myśl właśnie tę historię. Jego zdaniem, w odpowiedzi na wezwanie Jana Pawła II do artystów – napisane w bardzo optymistycznym, a nawet bezkrytycznym tonie – moglibyśmy w duchu zadać sobie analogiczne pytanie: Ojciec Święty, czy nie widzisz sztuki, która nas dziś otacza? Kiedy ostatni raz byłeś w renomowanej galerii sztuki współczesnej? Czy nie widzisz jak wiele się zmieniło w ciągu ostatnich dziesięcioleci? Czy nie widzisz, że sztuka stała się pustą grą form pozbawioną treści i ambicji wspinania się ku temu, co metafizyczne?

Reakcja o. Palucha OP na słowa Jana Pawła II po ponownej lekturze *Listu do artystów* była bardzo podobna, czym podzielił się z uczestnikami konferencji aby jeszcze dobitniej wyrazić fakt, że wracanie do nauczania Jana Pawła II nie może być bezmyślnym – pozbawionym praktycznego odniesienia – czytaniem jego myśli. Musi być to uczenie się myślenia o współczesnym nam świecie razem z Janem Pawłem II.

W swoim wystąpieniu o. Paluch OP skoncentrował się na poszukiwaniu ideowego rdzenia dokumentu przywołując słowa z Księgi Rodzaju otwierające *List*: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo

dobrze (Rdz 1, 31)”. Odkąd człowiek został stworzony na wzór Boga, myślenie o tym podobieństwie jest konieczne dla bycia artystą. W tym świetle, aktywność artystyczna jest naśladowaniem samego Stwórcy. O. Paluch OP przestrzegając jednak, że w myśleniu o dynamicznej pracy artystycznej nigdy nie można zapominać o przepaści dzielącej Boga – który powołał świat do istnienia z niczego – od człowieka, który może jedynie przetwarzać istniejącą już materię i idee. Artystyczna kreatywność zawsze będzie jednak najbardziej perfekcyjną formą zbliżenia się stworzenia do jego boskiego pochodzenia. W dalszej części wystąpienia, o. Paluch OP skoncentrował się na przedstawieniu swoich uwag dotyczących interpretacji wezwania do artystów, aby ostatecznie wykazać rangę tego dokumentu dla współczesnego artysty.

Drugi z wykładów wygłosił jeden z najwybitniejszych współczesnych myślicieli europejskich i laureat Nagrody Ratzingera prof. Rémi Brague z Sorbony, który swoje wystąpienie zaczął od pytania o piękno. Dlaczego powinno być ono przedmiotem naszej refleksji? Mowa o pięknie, którego nie należy ograniczać do przyjemnej kontemplacji zmysłowej otaczającej nas przyrody, czytanej poezji czy słuchanej muzyki, ale o pięknie, które podlega filozoficznej medytacji. Jak wyjaśniał filozof, o pięknie nigdy nie można mówić w sposób autonomiczny, tj. w oderwaniu od kontekstu, kontaktu i dialogu z innymi ideami. Piękno jest nieodłączną częścią złożonej struktury będącej pewnego rodzaju systemem myśli, elementów, które są przez nas artykułowane i wprowadzane w interakcję. W swoim wystąpieniu, filozof przedstawił bogatą historię definiowania pojęcia „piękna” na przestrzeni dziejów filozofii. Następnie, pokazał jak obowiązujące dziś koncepcje rozumienia piękna determinują kształt współczesnej sztuki.

Zwieńczeniem konferencji była dyskusja poprowadzona przez Michała Kłosowskiego, w której udział wzięli kard. Grzegorz Ryś, o. Riccardo Lufrani OP i o. Cezary Binkiewicz OP. Kard. Ryś rozpoczął ją od stwierdzenia, że wbrew obiegowej opinii, Kościół nie zawsze wspierał artystów. Na początku chrześcijaństwa bycie artystą i chrześcijaninem było zakazane, a jeżeli ktoś chciał być chrześcijaninem, nie mógł być artystą. Pierwszą sztukę chrześcijańską w Rzymie można dziś oglądać w Muzeach Watykańskich. Są to dzieła sztuki pozostałe po artystach pogańskich, a nie chrześcijańskich, ponieważ sztuka tego okresu była w większości aktem idolatrii. Rzeźby i obrazy przedstawiały wówczas pogańskich bogów, co oprócz wyrazu artystycznego stanowiło narzędzie szerzenia idolatrii na świecie. Dziś, w Nekropolii Watykańskiej można zobaczyć pierwszy obraz Chrystusa jako wschodzącego Słońca, Heliosa. Była to właśnie mozaika wykonana przez pogańskiego artystę na zlecenie chrześcijanina. Kard. Ryś prześledził zatem historię tych relacji Kościoła z artystami począwszy od pierwszych wieków chrześcijaństwa, a skończywszy na współczesnej problematyce tych relacji.

Nawiązując do przesłania *Listu do artystów*, o. Cezary Binkiewicz OP podjął się następnie refleksji nad społeczną odpowiedzialnością sztuki, w której Jan Paweł II upatrywał nigdy niegasnącej nadziei na drodze odkrywania przenikającej rzeczywistość transcendencji. Współczesna sztuka, o czym doskonale pisał amerykański filozof Arturo Danto (1924-2013) w swojej książce *The Abuse of Beauty (Nadużycie piękna)*, jest w dużym stopniu oderwana od idei piękna. Dla Kościoła jednak te trzy transcendentalia (prawda, dobro i piękno) pozostają nieodzowne dla jej relacji ze sztuką we współczesnym świecie, co każe nie porzucać tej nadziei, którą miał Jan Paweł II. Współcześni artyści bardziej niż kategorię piękna kontemplują pojęcie wartości, a jest ono

przecież ideą relatywną. O. Cezary Blinkiewicz OP wskazał również na dwa kluczowe momenty dla powstawania sztuki: naturę, z całym jej bogactwem, a także sztukę jako marzenie, które chce tę naturę przemienić.

Zapytany o oczekiwania współczesnych artystów wobec Kościoła, o. Riccardo Lufrani OP udzielił jednoznacznej odpowiedzi o braku wizji Kościoła jako miejsca inspiracji i skarbnicy wiedzy w odbiorze artystów. Nie traktują oni dziedzictwa Kościoła jako źródła, z którego mogliby się czegokolwiek nauczyć. Kluczowym problemem jest zatem odłączenie Kościoła, który na przestrzeni wieków był przecież nie tylko dawcą norm i wartości, ale także wiedzy, od kultury. Stoimy zatem w obliczu zmiany ontologicznej w rzeczywistości historycznej, która nie została w pełni przez nas rozpoznana.

W sakralnym, statycznym społeczeństwie, przed rozprzestrzenieniem się rewolucji przemysłowej, która zdynamizowała rzeczywistość historyczną, społeczeństwo miało tendencję do reprodukcji. W tym statycznym, sakralnym społeczeństwie religia pełniła rolę „soli ziemi” społeczeństwa. Współcześnie – poruszając się w perspektywie ontologicznej – dynamizacja rzeczywistości historycznej w dobie gwałtownie postępującego rozwoju technologicznego zasada się na czerpaniu energii z natury, a następnie włączania jej w maszynę procesu historycznego, w którym jest przetwarzana. Dynamiczność zmian rzeczywistości historycznej odbywa się przy jednoczesnym zastąpieniu Absolutu-Boga przez pseudo-absolut – człowieka. O. Riccardo Lufrani OP pozostawił uczestników konferencji z refleksją nad tym, co ta dynamizacja procesu historycznego przynosi człowiekowi, i jak ten kulturowy matrix, w którym cały dotychczasowy porządek zostaje odwrócony do góry nogami, przynosi człowiekowi.

Organizatorem konferencji był **Instytut Kultury św. Jana Pawła II w Rzymie**. To interdyscyplinarna instytucja naukowo-dydaktyczna powołana w 2020 r. na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie w stulecie urodzin Jana Pawła II. Misją Instytutu jest refleksja nad najważniejszymi problemami współczesnego Kościoła i świata inspirowana życiem i myślą św. Jana Pawła II. Celem Instytutu jest więc nie tylko badanie dorobku Wielkiego Papieża, ale również myślenie wraz z nim o najważniejszych sprawach kultury duchowej, a więc np. solidarności, miłosierdziu, sztuce chrześcijańskiej, miejscu Kościoła we współczesnym świecie czy kryzysie duchowym Europy.

Instytut jest współprowadzony przez Fundację Świętego Mikołaja (wydawcę Teologii Politycznej) i w całości finansowany przez prywatnych darczyńców z Polski. Zapraszamy serdecznie do ich grona!

DOŁĄCZAM

Weronika Maciejewska

Fot. Stefano Dal Pozzolo

Całość konferencji „Kościół i kultura”

Conference: The Church and Culture

